

Ich Troje, Wyzwanie

Cóż mówisz o obronie mojej
gamierze, jako ci się zdawa
wszelki zwierz o swe futro stoi
gdy nań ktoś dybie i nastawa
umyka z karkiem, ile zdoła

Gdy mnie na czyste powieszenie
skazano, przez szalbierstwo zgoła
byłże czas wtedy na milczenie
byłże czas wtedy na milczenie

Gdybych Kapelom był pokrewny
co się z rzeźników ponoś wiodą
nie czczono by mnie, jestem pewny
tak szczodrze w jatce onej wodą
rozumiesz te figielki, ano

Gdym przed regentem to rzeczenie
"Masz dyndać!", słychnął, w onej dobie
byłże czas wtedy na milczenie
byłże czas wtedy na milczenie

Czyś myślał wręcz, iż się znajduje
w tej główce tyle przytomności
by w sam czas wrzasnąć: „Appeluję”
owo tak, proszę ich miłości
mimo iż niezbyt dufny w sobie

Skoro na czyste osądzenie
homilie te mi odśpiewano
byłże czas wtedy na milczenie
byłże czas wtedy na milczenie

Książę, gdybych miał w gębie skóbel
już byłbych, krukowi na pieczenie
byłże czas wtedy na milczenie
byłże czas wtedy na milczenie